

Rynek odszkodowawczy rośnie jak na drożdżach

GIEŁDA>> Konkurencja wśród kancelarii odszkodowawczych jest coraz większa, takich firm jest coraz mniej. Największe spółki z branży, notowane na GPW, radzą sobie jednak świetnie i zdobyły już większość rynku.

Paweł Lipiński

plipiński@tbp.pl

W 2013 r. dwie największe kancelarie odszkodowawcze, czyli firmy pomagające uzyskać jak najwyższe odszkodowania od towarzystw ubezpieczeniowych, uzyskały rekordowo wysokie przychody. Lider, notowana na GPW spółka Votum, uzyskała ze sprzedaży usług 43 mln zł, niemal 13 proc. więcej niż w 2012 r. Przychody całej grupy wyniosły 57,8 mln zł. Europejskie Centrum Odszkodowań (EuCO), również obecne na giełdzie, jako grupa uzyskało przychody w wysokości 49,3 mln zł, o 8,2 proc. więcej niż w 2012 r.

Dominantów dwóch

Do Votum należy około 30 proc. polskiego rynku odszkodowawczego, spółka razem z EuCO co roku pochłania około 55 proc. tego tortu. Dominująca pozycja tych firm nie zmienia się od kilku lat. Na podstawie wyników tych dwóch spółek wartość polskiego rynku odszkodowawczego można szacować na 200 mln zł. To oznacza, że od 2009 r. urosł on średnio o 117 proc.

Pozostałe 45 proc. rynku jest w rękach trudnej do oszacowania liczby małych kancelarii, których roczne przychody wahają się od 1 do 3 mln zł. Według Votum sytuacja rynku zmienia się jednak na korzyść dwóch dominantów. „Spadająca liczba poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych prowadzi do problemów z płynnością finansową małych kancelarii odszkodowawczych. To pozwala na zwiększanie udziału w rynku przez duże, dobrze zorganizowane podmioty. Prognozujemy, mimo mniejszego popytu na usługi świadczone przez spółkę, utrzymanie ilości prowadzonych postępowań” – czytamy w raporcie Votum za 2013 r.

Mimo zmniejszającej się liczby konkurentów obie spółki podkreślają, że rywalizacja na rynku staje się coraz ostrzejsza. Votum spotkało się



z przypadkami rozpowszechniania na forach internetowych nieprawdziwych twierdzeń na temat spółki, które miały skutkować utratą zaufania potencjalnych klientów. Obie firmy przyznają, że w najbliższej przyszłości może się pojawić konieczność obniżenia marż w związku ze wzrostem konkurencyjności, co może negatywnie wpłynąć na wyniki netto. Zagrożeniem jest również zahamowanie wartości wypłacanych przez ubezpieczycieli odszkodowań. W 2012 r. z tytułu ubezpieczeń OC kierowców pojazdów mechanicznych towarzystwa przekazały po-

szkodowanym 5,45 mld zł, nieco mniej niż w 2011 r.

Liderzy tworzą grupy

Obie największe kancelarie odszkodowawcze nie czekają i szukają dodatkowych źródeł przychodów. Votum zakończyło rozbudowę krakowskiego ośrodka rehabilitacji powypadkowej i zintensyfikowało obsługę najcięższej poszkodowanych osób przez dynamiczny rozwój spółki zależnej Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych A. Łebek i Wspólnicy. Utworzyło też spółkę Votum Connect, która ma rozwijać nowe kanały dystrybucji usług

odszkodowawczych oraz czuwać nad połączeniem spółek-córek działających w Czechach i na Słowacji w celu utworzenia podmiotu umożliwiającego dalszą ekspansję na południu Europy. EuCO także dywersyfikuje źródła przychodów, rozwijając się za granicą – jest już obecne na Słowacji, Węgrzech, w Rumunii i Czechach. Zamierza postawić na rozwój segmentu odszkodowań uzyskiwanych na drodze sądowej. – W postępowaniu sądowym zwykle uzyskujemy wyższe odszkodowania dla naszych klientów, co ma przełożenie na wzrost przychodów i wyników grupy EuCO – mówi Krzysztof Lewandowski, prezes EuCO.

Jest co dzielić

Na razie, mimo rosnącej konkurencji i malejącej liczby poszkodowanych w wypadkach, zarówno Votum jak i EuCO notują zyski. Zarobek Votum z 2013 r. (6,26 mln zł) był najwyższy w historii spółki i aż o 16,5 proc. wyższy niż w 2012 r. To bardzo dobra wiadomość dla udziałowców, bo wypracowanie tak wysokiego zysku może się przełożyć na znaczącą dywidendę. Votum dzieliło się zarobkiem z akcjonariuszami zarówno w 2012 r. jak i w 2013 r. Podobnie jak EuCO, które jako grupa zarobiło w 2013 r. 10,2 mln zł, o 28 proc. więcej niż rok wcześniej. Stopa dywidendy wypłacanej przez Votum według portalu Stooq.pl (8,89 proc. za 2012 r. i 7,81 proc. za 2011 r.) była znacząco wyższa niż dywidenda od EuCO (5,17 proc. za 2012 r. i 4,75 proc. za 2011 r.). Ostatnio jednak kurs akcji obu spółek nie zachwyca. Po udanych ostatnich latach notowania Votum dostały zadyzki. Była to jednak świetna długoterminowa inwestycja. Akcje Votum od debiutu podrożały o 66,4 proc. Jeśli ktoś kupił papiery tej kancelarii po cenie emisyjnej (3,80 zł), do 11 marca tego roku nadal był na plusie – zyskał około 60 proc. To niezły wynik jak na 3-letnią inwestycję. Akcje EuCO zachowują się znacznie gorzej. Na GPW jeszcze nigdy nie osiągnęły ceny wyższej od emisyjnej (18 zł), a na sesji giełdowej 11 marca były o 2,13 proc. tańsze niż w dniu debiutu. ■

KONFERENCJA Klaster Gospodarki Odpadowej i Recyklingu szansą rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw z branży odpadowej i recyklingu, Kielce

18.03 wt.

KONFERENCJA „Inżynieria wymagań – analiza biznesowa jako kluczowy czynnik skutecznego zarządzania projektami, Warszawa

18.03 wt.

KONFERENCJA „Rynek gazu w Polsce”, Kielce

18.03 wt.

-----KALENDARIUM